

WYWIAD

Zmieniamy życie tysięcy ludzi

– W neurologii zrobiono duże kroki w stwardnieniu rozsianym, a dzięki dostępowi do nowoczesnych terapii koszty społeczne związane z niezdolnością do pracy i ograniczeniem możliwości pełnienia funkcji zawodowych, rodzinnych i społecznych zostały i dalej będą zdecydowanie obniżane. Teraz czas na padaczkę – mówi Agnieszka Leszczyńska, prezes Angelini Pharma Polska.

Tylko w Europie corocznie zaburzenia psychiczne zgłasza prawie 40 proc. populacji. W ostatnich 50 latach Grupa Angelini zyskała międzynarodowe uznanie za wysiłki mające na celu poprawę możliwości leczenia pacjentów z zaburzeniami psychicznymi i za walkę ze stygmatyzacją problemów ze zdrowiem psychicznym. Firma jest pionierem w opracowywaniu leków przeciwdepresyjnych i stabilizujących nastrój, pracuje też nad nowym schematem opieki nad pacjentem. Na czym polegają jej działania w tych obszarach oraz wspieranie takiego znaczącego projektu jak HEADWAY 2023?

Chyba nie bałabym się powiedzieć, że Grupa Angelini jest niekwestionowanym liderem w dziedzinie psychiatrii. To właśnie Angelini Pharma w latach 70. XX w. wymyśliła, wyprodukowała i wprowadziła na rynek antydepresant o jednym z najnowocześniejszych mechanizmów działania. Lek stosowany powszechnie do dzisiaj, ponieważ wciąż jest skuteczny, bezpieczny i zapewnia pacjentowi komfort życia, jakosć snu i radość z seksu. W 2020 r. wprowadziliśmy – dzięki umowie partnerskiej z firmą Sunovion – na rynki europejskie jedną z najnowocześniejszych molekuł na schizofrenię, która nie tylko jest skuteczna, ale też tak bezpieczna, że jako jedyny lek na rynku polskim została zarejestrowana dla pacjentów od 13. roku życia.

Projekt HEADWAY powstał w 2017 r. z inicjatywy think tanku The European House – Ambrosetti przy współpracy z Angelini Pharma. Jego głównym celem jest multidyscyplinarna platforma wymiany doświadczeń, analiz i dialogu na rzecz zdrowia psychicznego w Unii Europejskiej. HEADWAY 2023 skupia się nie tylko na zapobieganiu, diagnozie i leczeniu chorób psychicznych, lecz również na destygmatyzacji cierpiących na nie pacjentów w środowisku zawodowym, w szkołach – i generalnie w społeczeństwie. Jesteśmy dumni, że możemy współtworzyć programy i aktywności mające na celu zmianę sposobu myślenia o chorobach psychicznych.



”

Wprowadziliśmy do przychodni POZ kioski edukacyjne, w których pacjenci na podstawie kwestionariusza PHQ9 mogą sami sprawdzić, czy mają objawy depresji, i poprosić o leczenie

Angelini Pharma Polska już od lat może się poszczycić tytułem Przyjaciela Polskiej Psychiatrii przyznany przez Polskie Towarzystwo Psychiatryczne. Edukujemy, dzielimy się wiedzą i doświadczeniem, i to zostało zauważone. Razem z psychiatrami intensywnie wspieramy lekarzy POZ w rozpoznawaniu i leczeniu chorób psychicznych, a to istotne, ponieważ dostęp do specjalisty jest bardzo ograniczony i to na lekarzu pierwszymo kontaktu często spoczywa odpowiedzialność za prawidłowo-

”

Od lat edukujemy, wspieramy i przeciwdziałamy stygmatyzacji pacjenta z chorobami psychicznymi i neurologicznymi

wą diagnostykę oraz rozpoczęcie leczenia schorzeń, którymi zajmują się specjaliści.

W ostatnich latach dokonała się znaczna rewolucja w leczeniu wielu chorób neurologicznych i psychicznych. Pojawiły się przełomowe leki i nowe technologie. W jaki sposób Angelini odpowiada na niezaspokojone potrzeby pacjentów właśnie w tych obszarach terapeutycznych?

Angelini Pharma to wynalazca i producent leków opartych na najnowocześniejszych molekułach, które mają na celu skutecznie leczyć chorobę, a także poprzez redukcję działań niepożądanych zapewniać bezpieczeństwo terapii. To pierwsze podstawowe zadanie firmy – ale niejedyne. Od lat edukujemy, wspieramy i przeciwdziałamy stygmatyzacji pacjenta z chorobami psychicznymi i neurologicznymi. Podam dwa przykłady. Półtora roku temu wprowadziliśmy do przychodni POZ kioski edukacyjne, w których pacjenci na podstawie kwestionariusza PHQ9 mogą sami sprawdzić, czy mają objawy depresji, i poprosić o leczenie. Od roku, dzięki działaniom w mediach społecznościowych i na stronach internetowych, pokazujemy, że chory na padaczkę może być aktywnym uczestnikiem życia społecznego, pracować, założyć rodzinę, a możliwym ataku nie trzeba się bać. Kampania „Dziesięcinie proste” edukuje, jakie kroki należy podjąć w razie ataku.

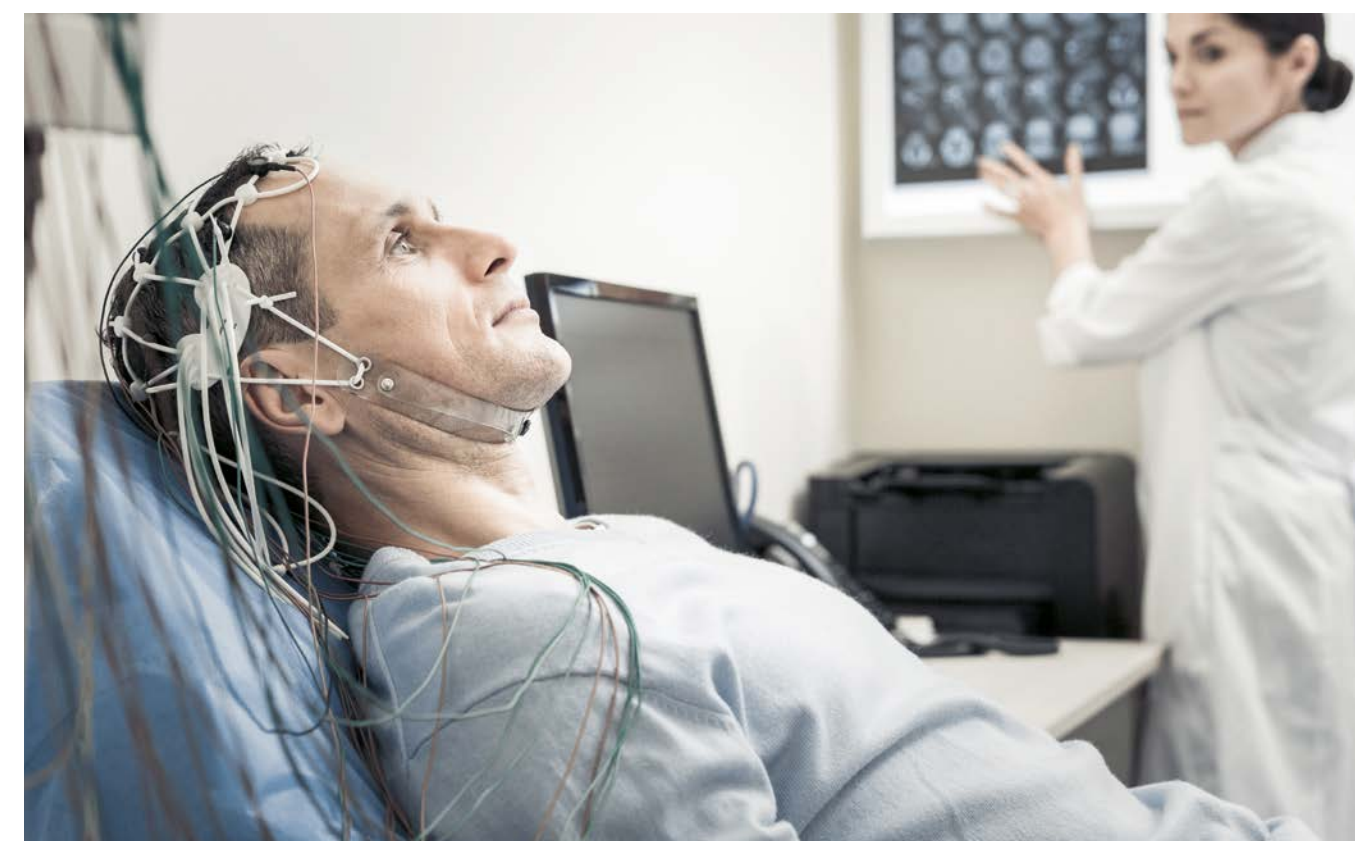
Fot. Tomasz Zieniewicz

Jakie pani zdaniem innowacyjne terapie z neurologii i psychiatrii powinny się pilnie znaleźć na liście leków refundowanych? Padaczka jest jedną z najczęstszych chorób przewlekłych, dotyka 1 proc. populacji, z czego w Polsce jest to 300–400 tys. pacjentów. W ostatnich latach pojawiło się kilka nowych leków, w tym dużą nadzieją jest cenobamat dla pacjentów z lekoopornością. Dlaczego wprowadzenie tego leku byłoby takie ważne z punktu widzenia lekarzy, pacjentów i systemu opieki zdrowotnej?

Parę lat temu zaczęto pracować nad strategią reformy dla psychiatrii, szczególnie dorosłych, i tu sprawy idą w dobrym kierunku. Pomijając kwestie organizacji opieki, większość nowoczesnych terapii antydepresyjnych, przeciwpsychotycznych oraz stosowanych w leczeniu innych zaburzeń psychicznych jest refundowana. Nadal pozostaje kwestia psychiatrii dziecięcej, gdzie rejestracji terapii jest niewiele, a dostęp do specjalisty z zakresu psychiatrii dzieci i młodzieży oraz do nowoczesnych terapii jest ograniczony. To musi się zmienić. Szczególnie w obliczu coraz częściej rozpoznawanych zaburzeń emocjonalnych i psychicznych u dzieci i młodzieży. W neurologii zrobiono duże kroki w stwardnieniu rozsianym – listopadowa lista refundacyjna jest tego najlepszym przykładem – a dzięki dostępowi do nowoczesnych terapii koszty społeczne związane z niezdolnością do pracy i ograniczeniem możliwości pełnienia funkcji zawodowych, rodzinnych i społecznych zostały i dalej będą zdecydowanie obniżane. Teraz czas na padaczkę. Chorzy na padaczkę, szczególnie lekooporną, mogą być pełnosprawni i cieszyć się życiem, należy im tylko zapewnić dostęp do diagnostyki i właściwego leczenia. Angelini Pharma Polska jest właśnie w ostatniej fazie negocjacji refundacyjnych najnowszej molekuły stosowanej w leczeniu padaczki lekoopornej. W słynnym periodyku „Lancet” napisano o tym leku „a game changer” – i faktycznie możemy zmienić życie tysiącom ludzi chorych na padaczkę lekooporną. Liczymy, że już niedługo polscy pacjenci też będą mieli pełny dostęp do tego leku.

Jak pandemia wpłynęła na funkcjonowanie Angelini? Z jakimi nowymi wyzwaniami musiała pani się zmierzyć?

Pandemia przeorganizowała naszą pracę. Nauczylismo się pracować online, prowa-



Fot. Depositphotos Inc.

dzić wideokonferencje, spotykać wirtualnie. Pokazała, że możemy elastycznie zarządzać czasem i choć bardzo lubimy spotykać się w biurze, nie musimy codziennie spędzać godziny w korkach, bo częściowo pracujemy z domu. Tak samo wydajnie jak w biurze. Oczywiście największym wyzwaniem zarówno menedżerskim, jak i biznesowym oraz logistycznym było przystosowanie się do nowych warunków, a także zapewnienie ciągłości dostaw. Nikt nie był przygotowany na takie zmiany w funkcjonowaniu firmy. Chciałabym jednak z dumą powiedzieć, że zdaliśmy egzamin. Już w drugim tygodniu lockdownu nasi przedstawiciele terenowi mieli zapewnioną pracę online – szkolenia, treningi i materiały – dzięki wprowadzeniu zmianowej pracy nasza hurtownia nie miała ani jednego dnia przerwy w pracy

”

Chorzy na padaczkę, szczególnie lekooporną, mogą być pełnosprawni i cieszyć się życiem, należy im tylko zapewnić dostęp do diagnostyki i właściwego leczenia

O firmie

Angelini – początkowo niewielkie laboratorium farmaceutyczne – rozpoczęło działalność ponad 100 lat temu. Z biegiem czasu przekształciło się w czołową międzynarodową grupę specjalizującą się w produkcji oraz dystrybucji leków, wyrobów medycznych i suplementów diety skupionych wokół takich obszarów terapeutycznych jak ból, depresja, choroby układu kostno-stawowego, choroby kobiece, onkologia, a także stany zapalne jamy ustnej i gardła. Lata 1960–1970 określone są jako złoty wiek w dziejach firmy. Wtedy zostały wynalezione i opracowane ważne innowacyjne molekuły, takie jak oksolamina (przeciwkaszłowa), benzydamina (przeciwzapalna), trazodon (działanie antydepresyjne) i dapiprazol (stosowany w leczeniu jaskry). W latach 90. XX w. firma Angelini Industries pozyskała licencję na produkcję prulifloksacyny, a następnie zarejestrowała i wprowadziła ją do obrotu w kilku krajach. W Polsce Angelini Pharma jest obecna od 1995 r. W ostatnich latach firma Angelini Industries nadal skupiała się na dywersyfikacji portfolio produktów poprzez pozyskanie licencji na półsyntetyczny antybiotyk – dalbawancynę – długodziałający lipoglikopeptyd wskazany w ostrych zakażeniach bakteryjnych skóry i tkanek miękkich, na nowy siarczan litu o przedłużonym uwalnianiu do stosowania w zaburzeniach dwubiegunowych oraz na lek przeciwpsychotyczny – lurasidon, wskazany w leczeniu schizofrenii. Pracuje też nad pierwszym w Europie lekiem będącym połączeniem paracetamolu z ibuprofenem.

Rozmawiała Agata Misiurewicz-Gabi

i uniknęliśmy większych problemów z dostępnością naszych leków w hurtowniach i aptekach.

Ma pani kilkunastoletnie doświadczenie w branży farmaceutycznej. Dlaczego wybrała pani właśnie taką ścieżkę kariery?

Farmacja nie była dla mnie oczywistym wyborem. Wydawało mi się początkowo, że ja – ekonomistka – mam za małą wiedzę medyczną, by pracować w tej branży. Choć od początku ta ścieżka kariery wydawała mi się bardzo ciekawa, wielowątkowa i bardzo edukująca. Pierwsze kroki w karierze zawodowej stawiałam w sektorze FMCG. Potem był sektor fashion i koncern alkoholowy, ale farmacja cały czas pociągała. Zdecydowałam się więc na początek objąć stanowisko dyrektora marketingu OTC, bo tam wiedza z FMCG była bardzo przydatna. Po zdobyciu pierwszych doświadczeń odważyłam się zarządzać również sprzedażą OTC. Nadal było to pokrewne FMCG. Kilka lat obserwacji funkcjonowania firmy farmaceutycznej zaowocowało decyzją, że jestem gotowa wejść w świat typowo medyczny i objąć stanowisko business unit managera Rx. Zostałam od razu wrzucona na głęboką wodę, bo nie tylko musiałam się nauczyć podstaw opieki zdrowotnej, ale objęłam również specjalistykę i działkę szpitalną. To był czas szalonej nauki i fascynacji rynkiem farmaceutycznym, która trwa do dziś. Jestem dumna z faktu, że reprezentuję firmę oryginalną, dysponującą lekami ratującymi zdrowie i życie ludzi, firmę, która również bezinteresownie pomaga innym i niesie kaganec oświaty.